

Wstęp

Włodzimierz Wesołowski
Irena Pańków

Książka ta opiera się na dwudziestu dziewięciu pogłębionych, luźnych wywiadach z czołowymi parlamentarzystami Sejmu I kadencji. Był to Sejm zróżnicowany, w którym znaleźli się przedstawiciele wielu orientacji politycznych. Z tego punktu widzenia stanowił on dla nas interesujący przedmiot badań. Jednym z zasadniczych celów rozmów z przedstawicielami parlamentu było odkrycie podobieństw i różnic, ideologicznych i programowych, występujących na polskiej scenie politycznej. Chodziło nam także o uchwycenie rozmaitych możliwych sposobów postrzegania samych siebie przez posłów: własnej pracy w Sejmie, wyobrazonego własnego *image* w społeczeństwie, autodefinicji spełnianej roli, trudności dostrzeganych w pracy poselskiej.

„Czołowych parlamentarzystów”, którzy byli naszymi rozmówcami, wybrali sami posłowie – a więc „eksperti”, mówiąc językiem metodologii badań socjologicznych. Dziennikarze „Gazety Wyborczej” zapytali wybranych posłów Sejmu I kadencji, kto jest najlepszym posłem („Gazeta Wyborcza” z 17 lutego 1993 r.). Wyselekcjonowali oni w ten sposób grupę 21 osób. Z nimi właśnie przeprowadziliśmy nasze rozmowy. Ponadto, aby poszerzyć nieco krąg rozmówców, zapytaliśmy posłów, z którymi zaczęliśmy serię naszych wywiadów, kogo wskazaliby jeszcze, jako dobrego parlamentarzystę. Na podstawie tych informacji przeprowadziliśmy dodatkowo osiem wywiadów.

Naszych rozmówców traktujemy jako zróżnicowaną wewnątrznie grupę przedstawicieli elity politycznej – a nie tylko grupę parlamen-

tarzystów. Tak się bowiem złożyło, że „najlepszymi parlamentarzystami” okazali się liderzy różnych partii politycznych. Dołączono do nich tych spośród posłów, którzy w jakiś sposób wyróżniali się swoją aktywnością na terenie Sejmu.

Materiały zbieraliśmy w szczególnym okresie – latem 1993, a więc między rozwiązaniem Sejmu I kadencji a początkiem następnej kampanii wyborczej. Nasi rozmówcy byli w specyficznej sytuacji: wszyscy szykowali się do następnych wyborów. Był to więc czas, w którym warto było, ze względów praktycznych, spojrzeć wstecz, przemyśleć strategię kampanii wyborczej dla siebie i własnego ugrupowania. Stawiane przez nas pytania o społeczeństwo, demokrację, politykę i polityków, pracę w Sejmie, relacje wewnętrzne w obrębie elity i relacje ze społeczeństwem były dla respondentów ważne. Okres przedwyborczy, który skłaniał do głębszych przemyśleń, był korzystny dla przeprowadzenia badań. Spotkaliśmy się z powszechną niemal zgodą na udzielenie wywiadów (tylko jedna osoba nie znalazła dla nas czasu). Rozmowom towarzyszył przyjazny klimat, zrozumienie dla celów badania. Z niektórymi posłami spotykaliśmy się dwukrotnie, a wywiady trwały od 2 do 4 godzin.

Uzyskany materiał prezentujemy anonimowo. Posłowie wyrazili zgodę, aby zbiorczo podać ich nazwiska. Oto one: Wojciech Arkuszewski, Jadwiga Berak, Marek Borowski, Ryszard Bugaj, Wiesław Chrzanowski, Jerzy Eysymontt, Bronisław Geremek, Andrzej Hardy, Jerzy Jaskiernia, Jarosław Kaczyński, Krzysztof Kamiński, Janusz Korwin-Mikke, Krzysztof Król, Jerzy Kulas, Barbara Labuda, Mirosław Lewandowski, Teresa Liszcz, Aleksander Łuczak, Jerzy Niesiołowski, Józef Oleksy, Stefan Pastuszewski, Alojzy Pietrzyk, Jan Rulewski, Edward Rzepka, Grażyna Staniszevska, Włodzimierz Sumara, Donald Tusk, Michał Ujazdowski, Wiesława Ziółkowska.

Metodę typologiczną uznaliśmy za najlepszą dla wykonania postawionego sobie zadania. Dlatego w książce tej czytelnik znajdzie różne rodzaje postrzegania zróżnicowania społeczeństwa przez polityków, odmienne podejścia do reform gospodarczych, niejednakowe motywy podejmowania pracy poselskiej. Nasze sposoby typologizowania nie są ujednolicone. Standaryzację w tym zakresie uznalibyśmy za wręcz sprzeczną z duchem metody typologicznej. Jej istotą jest bowiem zastosowanie w każdym przedsięwzięciu analitycznym takiego łączenia i rozdzielania cech płynnej rzeczywistości społecznej, takiego odtwarzania konfiguracji

działań społecznych lub planów tychże działań, które jest najwłaściwsze dla rozpoznawanej materii.

Staraliśmy się wniknąć w to, jak przedstawia się świat społeczny i świat polityki ludziom, którzy go formują (lub starają się formować). Wchodzą oni w złożone relacje ze stawiającą im opór rzeczywistością oraz stosunki między sobą. Rola preconcepcji jest w ich działaniach duża. Oddziaływanie na nich rzeczywistości też jest niemałe. Okres systemowego przejścia czyni interakcję między sferą subiektywnie definiowanej polityki własnej a sferą rzeczywistości niezmiernie skomplikowaną, gdyż obie te sfery są w ciągłym ruchu i nieustannej zmienności. *Świat elity politycznej*, nasza książka, chce tę niestałość samej rzeczywistości oraz jej percepcji choć w drobnym fragmencie opisać. Równocześnie chce pokazać, w jakie konstrukcje myślowe polityk, siłą rzeczy, strukturalizuje tę płynną rzeczywistość. Czasem czuje się on niedostatecznie wyposażony w dobre narzędzia pojęciowe dla uchwycenia i zrozumienia rzeczywistości. Jeśli się do tego przyznaje, to ma niewątpliwie zadatki na przenikliwego polityka.

Studium niniejsze jest kontynuacją książki *Początki parlamentarnej elity*, która została napisana przez zespół autorski pod redakcją Jacka Wasilewskiego i Włodzimierza Wesołowskiego. Dotyczyła ona „Sejmu kontraktowego”. Metody zbierania i analizy materiałów w obu pracach pozostały te same. W dwu tekstach autorki nawiązują do poprzedniego materiału (oraz podobnego jakościowego badania Ireny Jackiewicz).

Pojęcia „elita polityczna” używamy w takim samym sensie jak w książce poprzedniej. Jest to zresztą powszechny w literaturze współczesnej sposób jej definiowania. Do elity politycznej należą ci, którzy dysponują faktycznym wpływem (politycznym) lub takimi formalnymi prerogatywami, które pozwalają im uczestniczyć w bezpośrednim formowaniu polityki państwa (także kształtowaniu jego organów). Pomijając przypadki „graniczne” czy „szczególne” można przyjąć, że parlamentarzyści wchodzą w skład elity i tworzą dość jasno wyodrębniony jej segment. Pełnią rolę polityków na szczeblu krajowym. Tworzą prawa dla społeczeństwa zorganizowanego w państwo. W przypadku grupy objętej naszym badaniem – posłowie byli również elitą w potocznym tego słowa rozumieniu. Byli „najlepsi” w Sejmie – przynajmniej za takich uznani zostali przez swoich kolegów.

W poprzednim badaniu staraliśmy się uchwycić dwie współlistniejące tendencje: kooperację i konflikt, współpracę i walkę o różnym natężeniu.

Książka nasza kończyła się konkluzją, że „Sejm kontraktowy” wykonał swoje zadania – zainicjował głębokie reformy rynkowe i demokratyczne. Swoistym paradoksem tamtej legislatury było zdominowanie treści jej prac przez obóz solidarnościowy, który „matematycznie” stanowił mniejszość. Czy w Sejmie I kadencji mieliśmy do czynienia z jakimś nowym paradoksem? Nieoczekiwanie – tak. Partie o rodowodzie solidarnościowym nie umiały utrzymać zgody w stopniu wystarczającym na wypełnienie pracą całej kadencji. Umożliwiło to w efekcie powrót „przedsierpniowych partii” do władzy.

„Kwestia konsensusu” stanowiła zaplecze wielu pytań w wywiadach z posłami I kadencji. I na scenie politycznej, i poza nią jest wiele czynników konfliktogennych. Jednakże to od polityków i sposobów uprawiania polityki w dużym stopniu zależy, czy dominować będzie kooperacja i kompromis czy też wyniszczająca walka. Czy wypracowanie modelu uprawiania polityki, w której konflikty są „oswajane” dzięki wypracowanym i akceptowanym regułom gry politycznej, stanie się udziałem polskiej elity politycznej? Odpowiedź nie jest znana.

Struktura naszej książki wymaga krótkiego objaśnienia. Otóż szeroki był zakres tematów, o których rozmawialiśmy z posłami. W centrum zainteresowań były sprawy polityki wewnętrznej; dlatego też główna jest część druga naszej książki. Nie sposób było jednak dyskutować o polityce bez odniesienia do spraw społecznych, głównie sytuacji materialnej różnych grup ludności oraz, z drugiej strony, bez odniesienia do spraw integracji gospodarczej (i politycznej) z Europą. Doceniając znaczenie obu wymienionych problemów – społecznych i europejskich – uczyniliśmy je w strukturze tej książki tematami wstępnymi, niejako „ramowymi”. Znalazły się one w pierwszej części. Dopiero potem zamieszczamy część o polityce i następnie – o parlamencie.

Uzupełnieniem Wstępu jest rozdział dający charakterystykę czasu, a właściwie „momentu”, w którym badania były prowadzone. W tekście Grzegorza Pyszczka przedstawione są główne tematy kampanii wyborczej 1993 r. Jest to jedyny rozdział oparty na materiałach pochodzących ze środków masowego przekazu, a nie z wywiadów z posłami.

Podając w tekstach numer wywiadu i przynależność partyjną każdego rozmówcy pomijamy zmiany ich partyjnej przynależności. Wzmiankujemy o tym, ponieważ niektórzy nasi rozmówcy albo odeszli z partii, z ramienia której kandydowali, albo zmienili przynależność politycz-

no-grupową w trakcie kadencji (np. przeszli z klubu NSZZ „Solidarność” do klubu Unii Demokratycznej).

Przedsięwzięcie, którego efektem jest prezentowana książka na wszystkich jego etapach było realizowane przez cały zespół. Opracowaniu materiału poświęcone było w całości, w roku 1993/1994, seminarium „Demokracja i polityka”, prowadzone przez Włodzimierza Wesołowskiego. Uczestnikami tego seminarium poza autorami książki byli studenci Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Oni też przeprowadzili część wywiadów. Za kooperację naukową, jak również za pomoc finansową SNS chcemy serdecznie podziękować.

Jak w każdej pracy zbiorowej problemem było ujednoczenie tekstów. Czytelnik z pewnością dostrzeże różnice temperamentów intelektualnych i stylów pisarskich, a także przenikające do tekstów tu i ówdzie opcje polityczne ich autorów. Mamy jednak nadzieję, że mimo to książka stanowi względnie integralną całość.

Warszawa, maj 1995